

16.02.2019, 01:50 Chicago (AP, Reuters, AFP, media/PAP)

USA/ Policja: w strzelaninie w stanie Illinois zginęło 5 funkcjonariuszy (opis2)

Szef policji w mieście Aurora w stanie Illinois, Kristen Ziman poinformował podczas zwołanej w trybie pilnym konferencji prasowej, że w strzelaninie do jakiej doszło w Aurorze, zginęło 5 policjantów, a 5 innych odniosło poważne rany.

Zginęli policjanci, którzy jako pierwsi zareagowali na strzelaninę. Napastnik oddał do nich kilka strzałów, które okazały się dla nich śmiertelne. Funkcjonariusze przybyli na miejsce strzelaniny już 4 minuty po zaalarmowaniu policji. Zastrzelono ich przy bramie wjazdowej do znajdujących się tam składów przemysłowych.

"Niech Bóg błogosławi bohaterskich stróżów prawa, którzy mają we zwyczaju biec, by stawić czoło zagrożeniu" - powiedział gubernator stanu Illinois Jay Robert Pritzker podczas konferencji prasowej.

Sprawcą strzelaniny był najprawdopodobniej 45-letni Gary Martin, który był zatrudniony w jednej z firm znajdującej się w dzielnicy biznesowej miasta Aurora.

Zdaniem Johna Probst - jednego ze świadków wydarzenia, pracownika firmy Henry Pratt Co., przed siedzibą której doszło do strzelaniny - sprawcą był mężczyzna, który biegł wzdłuż ulicy i strzelał do ludzi z pistoletu z celownikiem laserowym.

Probst powiedział agencji Associated Press, że bez trudu rozpoznalby napastnika. Był on bowiem zatrudniony w firmie Henry Pratt Co.

Korespondent AP twierdzi, że w pobliżu dzielnicy przemysłowo-biznesowej, gdzie doszło do strzelaniny, parkuje obecnie kilkanaście karet pogotowia. Na miejscu, oprócz policji, jest też kilka zespołów złożonych z agentów biura ds. alkoholu, tytoniu, broni palnej i materiałów wybuchowych (ATF), a także grupa agentów FBI.

W ocenie policji sytuacja znajduje się pod kontrolą i "na bieżąco nie ma żadnego zagrożenia dla ludności". Tak napisano w oświadczeniu biura szeryfa dla hrabstwa Kane.

W pierwszych doniesieniach wskazywano, że wiele osób odniosło rany, w tym - czterech funkcjonariuszy policji. Ostatecznie okazało się, że rannych jest 5 policjantów. Stan większości jest stabilny - powiedział dziennikarzom rzecznik władz miejskich Clayton Muhammad. Rzecznik nie wyjaśnił jednak, ilu funkcjonariuszy odniosło rany. Nie uściślił również, czy rany odniesione przez funkcjonariuszy zostały spowodowane wystrzałami.

Z informacji udzielonych podczas konferencji prasowej przez szefa miejscowej policji wynika, że dwaj ciężko ranni policjanci zostali przetransportowani do centrum intensywnej terapii w Chicago.

Associated Press udało się ustalić, że liczba pacjentów, którzy odnieśli rany w strzelaninie, a są leczeni w Aurorze, wynosi co najmniej siedem osób.

Centrum medyczne Presence Mercy potwierdziło, że w placówce hospitalizowane są dwie osoby ranne w strzelaninie. Trzecia osoba - jak wyjaśnił rzecznik szpitala, Matt Wakely - została przetransportowana helikopterem do innej kliniki.

Agencja AP ustaliła też, że po jednej osobie przyjął Szpital Dobrego Samarytanina i luterański Szpital Generalny. Courtney Satlak - rzeczniczka Rush Copley Medical Center poinformował agencję Associated Press, że przywieziono tam trzech rannych.

Do strzelaniny miało dojść w piątek wczesnym popołudniem w parku przemysłowym w mieście Aurora. Motywy, jakie powodowały sprawcę, nie są znane.

Służby prasowe Białego Domu podały, że prezydent Donald Trump, który właśnie przygotowuje się do weekendowego wyjazdu do swego domu w Palm Beach na Florydzie, został już poinformowany o strzelaninie i na bieżąco śledzi doniesienia. (PAP)

mars/

arch.

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.